

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D.

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79
Król. Hutą, Zjednoczenia 2. Tel. 625Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12
Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKOW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelny redaktor W. Zabawski.

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

Ch. D. żąda zmiany ordynacji wyborczej

jako jedyne sposobu uzdrowienia naszego parlamentaryzmu.

Warszawa, 10 4. (wł. k.) W niedzielę odbyło się wielkie zgromadzenie polityczne Ch. D., na którym przemawiał poseł Błażejewicz, prezes Józef Chaciński, radny miasta Warszawy p. Zawadzki, wicemarszałek Gdyk, i t. d. W powziętych rezolucjach zebrani wyrazili wotum zaufania stronnictwu i klubowi Ch. D. za działalność w Sejmie i kraju, a ponadto wyrazili uznanie klubowi parlamentarnemu za dotychczasowe wysiłki, celem zmiany konstytucji i ordynacji wyborczej oraz twierdzili kategorycznie, że jedynym sposobem

uzdrowienia naszego parlamentaryzmu jest zmiana ordynacji wyborczej w kierunku zmniejszenia liczby posłów i senatorów i zapewnienia sprawiedliwego

przedstawicielstwa ludności polskiej na Kresach oraz w centrum kraju. Nadto zebrani wypowiedzieli się za wezwaniem Rządu do podjęcia odpowiednich

Łódź otrzymała nowe zamówienia

I PRZYJMUJE NOWE SIŁY ROBOCZE.

Warszawa, 10 4. (wł. k.) Jak się dowiadujemy, szereg firm łódzkich otrzymał nowe zamówienia na towary różnych gatunków tak wełnianych, jak

i bawełnianych. W związku z temi zamówieniami niektóre fabryki powiększą ilość godzin pracy i zaangażują nowe siły robocze.

*Międzynarodowe
Targi w Poznaniu
1 do 8 maja 1927 r.*

kroków celem złagodzenia bezrobocia i nędzy w szerokich warstwach pracujących.

Rozmowy Zaleski-Rauscher tkwią na martwym punkcie.

NA WŁAŚCIWE ROKOWANIA HANDLOWE TRZEBA BĘDZIE JESZCZE DŁUGO CZEKAĆ.

Warszawa, 10 4. (wł. k.) Rozmowy między posem niemieckim w Warszawie Rauscherem, a ministrem spraw zagranicznych Zaleskim tkwią ciągle na martwym punkcie. Trochę lepiej przedstawia się sprawa rokowań prawnych w Berlinie i celem kontynuowania ich w dniach najbliższych wyjedzie do Berlina przewodniczący delegacji polskiej Pradzyński.

Natomiast co się tyczy rozmów warszawskich, należy zaznaczyć, że zbyt arbitralne żądanie ze strony Niemiec uregulowania najpierw sprawy osiedlenia, a dopiero potem przystąpienia do właściwych rokowań handlowych, wywołuje znaczne trudności, które wpływają na tempo rokowań. Z dotychczasowego przebiegu rokowań warszawskich można wnosić, że właściwe rokowania handlowe

trzeba będzie zaczekać jeszcze czas dłuższy.

Niebezpieczeństwo opanowania rządów w stolicy

PRZEZ ŻYWIÓŁY WYWROTOWE.

Warszawa, 10 4. (wł. k.) Rozwiązanie Rady miejskiej Warszawy było zupełną niespodzianką dla kół politycznych, ponieważ na nadzwyczajnej sesji Sejmu, która ma się zebrać pod koniec miesiąca, ma być uchwalony kompromisowy projekt ustaw samorządowych, więc sadzono, że Rząd wstrzyma się z rozwiązaniem Rady miejskiej do czasu wejścia w życie nowej ordynacji wyborczej do samorządów. Nadzieja ta była tembardziej uzasadniona, że szereg wyborów do rad

miejskich, dokonanych w ostatnim czasie, wprowadził do nich większość żywiołów komunistycznych i żydowskich. Niestety, Rząd odrzucił zdrowe głosy ostrzegawcze i wobec tego obecnie przed stronnictwami umiarkowanymi wyrasta obowiązek stworzenia solidarnego frontu przy wyborach, które się odbędą dnia 22 maja br., aby nie dopuścić do zagarnięcia rządów stolicy przez elementy najmniej odpowiednie, które już czynią w tym kierunku duże przygotowania.

Liczniki telefoniczne

min. Miedzińskiego

PRZED TRYBUNAŁEM ADMINISTRACYJNYM?

Warszawa, 10 4. (wł. k.) Sprawa niefortunnego rozporządzenia ministra Miedzińskiego, wprowadzającego liczniki

telefoniczne wbrew interesom szerokich mas abonentów, zakrawa coraz bardziej na skandal. Abonentów coraz głośniej wyrażają zdanie, że sprawą tą powinien się zająć Trybunał administracyjny. Kilku prawników wzięło już tę sprawę w swoje ręce, aby ją skierować do Trybunału administracyjnego. Trybunał administracyjny będzie miał zadanie uproszczone, gdyż rozporządzenie ministra Miedzińskiego obowiązuje wstecz, co się nie zgadza z elementarnymi zasadami żadnego ustawaństwa.

IŁOŚĆ ROZMÓW TELEFONICZNYCH MALEJE.

Warszawa, 10 4. (wł. k.) Z Łodzi donoszą, że od chwili ukazania się w prasie wiadomości o wprowadzeniu liczników telefonicznych, ilość rozmów zmniejszyła się o 40 proc. Objaw ten w mieście przemysłowym, jakim jest Łódź, jest bardzo niekorzystny.

Budapeszt — Katowice 2:0

Budapeszt, 10 4. (Pał.) Zawody piłki nożnej polskiej i węgierskiej (Katowice) 2:0 (1:0). Najlepszy z Polaków bramkarz Kisielński, w obronie Mach i Kołt oraz środkowy pomocnik Drzyzga. Grano wśród ulewnego deszczu. Prowadzili Polacy. Na meczu obecni byli nadkomisarz Jezierski, sekretarz legacji węgierskiej i prezydent polskiej legacji węgierskiej.

BIEG KURJERA POLSKIEGO

Warszawa, 10 4. (Pał.) Dziś odbył się bieg na przelaj Kurjera Polskiego na trasie 5.700 mtr. Pierwszy przybył do mety Freyer (Polonia) w czasie 20.53.6 sek.

Klisze

*Jedno- i trzykolorowe
kreskowe i siatkowe
(Strich- und Netzätzung)
dostarczają w najwyższym
gatunku i po niskich cenach*

Zakłady Fotochemigraficzne

POLO니아

Sp. Wydawniczej.
Katowice, Sobieskiego 11.
Telefony 659, 960, 961, 962.

PRAWO FAMILIJNE.

Warszawa, 10 4. (wł. k.) Jak się dowiadujemy, prawo małżeńskie osobowe, będące częścią prawa rodzinnego, nie będzie ogłoszone monograficznie, lecz łącznie z innymi działami prawa rodzinnego. Według tych informacji, opracowanie całości prawa rodzinnego zostanie ukończone przez komisję kodyfikacyjną dopiero za 2 lata. Według przewidywań sprawa ślubów i rozwodów cywilnych będzie ujęta kompromisowo.

NIEMIEC NAPADŁ NA BOLSZEWIKA.

Berlin, 10 4. (wł. j.) W nocy z soboty na niedzielę niejaki Löffel, nauczyciel prywatny, obywatel niemiecki, pochodzący z Rosji, w towarzystwie kilku innych osób napadł na konsula sowieckiego w Królewcu. Kaptura i uderzył go pałką po głowie. Wskutek upadku p. Kantor odniósł lekkie obrażenia. Sprawców ujęto. Prezydent policji królewieckiej złożył następnego dnia wizytę konsulowi sowieckiemu, wyrażając swoje ubolewanie z powodu zajścia. Spodziewane jest, że Stresemann wyrazi ambasadzie sowieckiej w Berlinie ubolewanie rządu niemieckiego z powodu napadu na konsula sowieckiego w Królewcu.

RAKOWSKI O POROZUMIENIU FRANCUSKO-SOWIECKIM.

Paryż, 10 4. (Pał.) „L'Oeuvre” zamieszcza wywiad swojego przedstawiciela z ambasadorem sowieckim Rakowskim. Zapytany o sprawę rokowań francusko-sowieckich w sprawie długów, Rakowski oświadczył, że obecnie już dyskusja toczy się wyłącznie do końca sprawy stopniowego powiększania spłat, gdyż układające się strony osiągnęły już zasadnicze porozumienie, co do wysokości przeciętnej rat rocznych, które mają być spłacone w ciągu 62 lat. Rakowski zaznaczył przytem, że stroną sowiecką zaproponowała, aby przebieg spłaty roczna wynosiła 60 mil. franków zł. Spłata zaś rozpoczyna się od 40 mil. a później stopniowo powiększany ją do 50 i 75 milionów. Rakowski poczynił poważne zastrzeżenia w sprawie łączności kwestii długów i niezbędnych dla Rosji kredytów przemysłowych, starając się wykazać, że w interesie przemysłu francuskiego leży przyznanie Sowiecom kredytów długoterminowych.

Sowiety nie chcą wojny z Pekinem?

DYPLOMACI BOLSZEWICY W MASE PACYFISTÓW.

Warszawa, 10 4. (wł. k.) Z kół poselstwa sowieckiego komunikują nam, że poselstwo, zacierpnawszy informacji w komisariacie zagranicznym w Moskwie, jest w możności stwierdzić, iż wszelkie pogłoski szerzone za pośrednictwem agencji berlińskich o rzekomych przygotowaniach wojennych Sowieców na granicy mandżurskiej, są wytworem fantazji.

Według informatorów sowieckich sprawa ta przedstawia się w ten sposób, że jakkolwiek Komisarjat spraw zagranicznych został żywo dotknięty przez fakt rewizji w biurach i mieszkaniu attache wojskowego Sowieców w Pekinie, niemniej jednak zamierza dochodzić zadośćuczynienia nie na drodze wojennej, lecz na drodze dyplomatycznej. Wobec tego wszelkie wersje o rzekomych zamiarach Sowieców zdaniem dyplomatów sowieckich w Warszawie są całkowicie bezpodstawne(?).

Z. S. S. R. ZRYWA STOSUNKI DYPLOMATYCZNE Z CZANG TSO LINEM.

London, 10 4. (wł. eu.) Według wiadomości nadeszłych z Moskwy, rada komisarzy ludowych po długiej konferencji, która trwała prawie całą noc, postanowiła zerwać stosunki dyplomatyczne z rządem północnych Chin. Poseł sowiecki w Pekinie zostanie odwołany. Delegacji chińskiej w Moskwie została doręczona nota

rządu sowieckiego, podpisana przez Litwinowa, w której rząd sowiecki domaga się: 1) natychmiastowego opuszczenia przez władze chińskie budynków zajętych w związku z ostatnią rewizją, 2) natychmiastowego wypuszczenia na wolność wszystkich urzędników poselstwa rosyjskiego, 3) zwrotu wszystkich dokumentów skonfiskowanych. Ponadto zawiadania rząd sowiecki, że pozostawi narazie swoich konsulów w Chinach północnych celem ułatwienia bieżących spraw konsularnych. W dalszym ciągu nota rosyjska podkreśla, że rząd rosyjski dysponuje dostateczną siłą wojskową, aby w razie potrzeby zainicjować ekspedycję karną (!) w Chinach, jednakowoż rząd sowiecki rezygnuje (!) z tego ostatecznego środka, zdając sobie sprawę, że postępowanie Czang Tso Lina jest inspirowane przez państwa imperjalistyczne, jednakowoż nie posłada aprobaty narodu chińskiego (?).

CO ZNALEZIONO W POSELSTWIE SOWIECKIM?

Paryż, 10 4. (wł. eu.) „Observer” donosi z Pekinu, że władze chińskie postanowiły wystawić na widok publiczny wszystkie przedmioty, skonfiskowane w obrębie poselstwa sowieckiego, jako to broń, amunicje, dokumenty, materiał propagandowy itd.

Polski stan średni

w Województwie Śląskiem.

Zaludnienie Województwa Śląskiego jest jedynym w swoim rodzaju w porównaniu z innymi częściami kraju. I tak, ludność robotnicza stanowi 60 proc. mieszkańców, rolnicy 17 proc., stan średni a więc rzemiosło, handel, wolne zawody 13 proc., urzędnicy 8 proc., inne zawody 2 proc. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że głównym zadaniem wszystkich miarodajnych czynników, tak państwowych, jakoteż i autonomicznych, musi być troska o tę najliczniejszą warstwę — nie dla tego, że jest najliczniejsza, lecz dla tego, że należy do materialnie najsłabszych.

Tymczasem mało mówi się u nas o stanie średnim; a więc o rzemieślniku i kupcu, o urzędniku i zawodach wolnych. Niesumienne demagogi powojenni chcieli wmówić w masę ludową, że tylko robotnik i chłop przedstawiają wartości twórcze, zaś wszystkie inne warstwy, jako pa-sożytnie uciążliwą za niepotrzebne dla kraju. Jednakowoż zdrowy instynkt ludowy okazał się i w tym wypadku bardzo odpornym.

Przemawiając na licznych wiecach i zebraniach, miałem dostateczną możność stwierdzenia tej mimowolnej może tęsknoty naszego robotnika za polską inteligencją i polskim stanem średnim. Nasz lud najbardziej oburzał i oburza się na szych zgromadzeniach, jeśli nie widzi pomiędzy sobą polskich warstw oświeconych i zamożniejszych. Natomiast tam, gdzie przyjdzie kilku rzemieślników, kupców, urzędników lub też tylko jeden lub dwu lekarzy, czy adwokatów, tam lud jest spokojniejszy, ażeby, ba, często nawet dumny, że ma pośród siebie ludzi zamożniejszych i wykształconszych. Wydaje mu się bowiem wtenczas, że jego przekonania podzielają i tamci, w lepszym położeniu od niego będący rodacy. Lud czuje wtenczas, że w walce o kresy zachodnie Polski nie stoi osamotniony. Lud pozbywa się wtenczas swej gorczy.

Z tego wynika, że zadania stanu średniego na Śląsku są bardzo wielkie, lecz też i bardzo wdzięczne.

Warto więc się zastanowić nad tem, jaką siłę reprezentuje nasz polski stan średni. Jak powszechnie wiadomo, przed wojną światową prawie, że go nie było. Zaledwie kilku rodzinnych rzemieślników, niewielu kupców, głównie drogerzystów z Wielkopolski wiodło swój suchobaczy

życie wśród morza bogactwa niemieckiego. Oprócz tego mieliśmy kilka banków ludowych, zaś z przedsiębiorstw przemysłowych, z wyjątkiem zakładów Karola Miarki w Mikołowie oraz Katolika w Bytomiu, nie nie posiadaliśmy. Nasi wybitniejsi działacze społeczni i polityczni grupowali się w redakcjach nielicznych pism polskich lub pracowali w zawodach wolnych.

Od czasu przejścia Górnego Śląska przez Polskę konstatujemy jednak bardzo poważny dorobek na tem polu. A trzeba pamiętać o tem, że o wiele trudniejsze jest zdobywanie wartości materialnych, niż unaradawianie nieuśwadomionych, lecz w gruncie rzeczy polskich mas ludowych na Śląsku.

Nasz polski stan średni oraz zawody wolne przedstawiają się obecnie jak następuje:

Rzemieślnicy, których liczba wynosi około 7700, zorganizowani są w cechach wolnych i przymusowych. Cechy przymusowe musza przyjmować każdego rzemieślnika ze swego okręgu i mają prawo egzaminowania czeladników. Natomiast cechy wolne tego nie potrzebują, lecz nie posiadają też praw egzaminacyjnych. Cechów wolnych jest 41, zaś przymusowych 71, razem więc 112. Wszystkich zorganizowanych członków w cechach jest 4200. Najstarszy cech jest w Miasteczku, w powiecie tarnogórskim, z 14 wieku; dalej idą cechy w Żorach, Wodzisławiu, Rybniku, Mikołowie, wszystkie z 14 i 15 stulecia. Pierwotnie były one wszystkie polskie, z biegiem czasu jednak ogromnie się poniemczyły.

Ponieważ w ostatnich dwu latach w łonie cechów powstawały tarcia na tle narodowościowym, przeto polscy rzemieślnicy założyli Związek Pol. Rzemieśln. Prezesem tegoż jest znany działacz społeczny, p. Pojda z Katowic. Do nowego związku należą już przeszło 1000 członków, rzemieślników Polaków.

Związek Pol. Rzemieślników, przy pomocy Izby Rzemieślniczej, a za inicjatywą posła Soboty założył w roku ubiegłym Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy, w którym dokształcają się zawodowo czeladnicy, samodzielni rzemieślnicy, oraz kwalifikowani robotnicy. Obecna frekwencja tych dokształcających wynosi bli-

Nadużycie publicznych pieniędzy.

W roku 1925-tym kilku posłów, należących do PPS, w Sejmie Śląskim, zwróciło się do przewodniczącego specjalnej komisji śledczej, której Sejm powierzył sprawę zbadania nadużyć w spółkach budowlanych, korzystających z kredytów skarbowych na budowę tanich mieszkań dla ludności robotniczej. Posłowie ci żądali szczegółowych wyjaśnień co do nadużycia skarbowych kredytów przy budowie willi którą zajął poseł Biniszkievicz, szef P. P. S. oraz p. Bobek członek Rady Wojewódzkiej.

Tekst odpowiedni został odczytany na ostatnim posiedzeniu Sejmu i brzmi, jak następuje:

„Na życzenie W.Panów, skierowane do mnie jako przewodniczącego Komisji Specjalnej (Śledczej) w sprawie spółek budowlanych, aby Panom zakomunikować ściśle dane co do udziału p. Biniszkiewicza w Spółdzielni „Osiedle” oraz ewentualnych naruszeń ustawy na jego korzyść, komunikuję:

Spółdzielnia „Osiedle” buduje dla p. Biniszkiewicza willę na placu nr. 15, zajmującą około 700 mtr.². Kosztorys budowy który podobno nie będzie wiele przekroczony, wynosi około 36.000 zł. Willa według informacji Wydziału Robót Publicznych zawiera: 1) 3 pokoje i hall (świetlicę) na dole, 2) 4 pokoje i świetlicę na górze, 3) jeden pokój i komórkę na poddaszu, 4)

inne ubikacje, jak kuchnia, łazienka, spiżarnia, piwnica, przedsionek, weranda itd.

Jawnem jest, że budowla ta wykonana z pieniędzy publicznych przeznaczonych na „budowę domów z małymi taniejmi mieszkaniami higienicznymi” (Dz. Ust. Śl. nr. 15 r. 24, par. 3) świadczy o naruszeniu zasady samej ustawy. Dalsze naruszenie polega na tem, że w myśl par. 7 wolno było na zakup gruntu udzielić kredytu najwyższej 25 proc. kosztów budowy, tj. 9000 złotych.

Faktycznie zaś wydano kredytu na plac wraz z kosztami kanalizacji, ulicy itd. około 30 000 zł. Nieprawnie udzielono p. Biniszkieviczowi kredytu wynoszącego około 20 tysięcy. Ponadto obowiązany jest każdy wnieść 1/20 część uzyskanego kredytu (par. 5). Ani Spółdzielnia „Osiedle” jako taka, ani p. Biniszkievicz proporcjonalnego udziału w sumie 3.300 zł. (na niego) nie wpłacił do Kasy Skarbowej. **Wszystko razem stanowi jaskrawe pogwałcenie ustawy i nieprawne korzystanie z grosza publicznego przeznaczonego dla śląskich warstw pracujących.**

Tak brzmi ta odpowiedź. Posłów, którzy się o to nadużycie p. Biniszkiewicza pytali, usunęto z P. P. S. — A poseł Biniszkievicz w willi mieszka dalej.

I to jest w tej smutnej sprawie najsmutniejsze.

sko 200 osób. Sejm Śl. rozumiejąc doniosłość Instytutu, wyznaczył da niego 15.000 zł. z budżetu Śl. na r. 1927.

Kupiectwo Polskie na Śląsku zorganizowane jest w Związku Towarzystw Kupieckich. Na czele związku stoi również znany działacz społeczny oraz na polu gospodarzem p. Wal. Jerzykiewicz, dyrektor wielkiej hurtowni drogerijnej: Flieger i Jerzykiewicz. Związek liczy obecnie blisko 1500 członków polskich, kupców detalistów, zorganizowanych w 22 towarzystwach lokalnych. Najstarsze przedwojenne towarzystwo kupieckie jest w Mikołowie. Reszta powstała w latach 1919 i poniżej. Związek ma swego płatnego sekretarza i własne lokale biurowe przy ul. Pocztowej w Katowicach.

Wielki handel polski zorganizowany jest również w tak zw. Kole Wielkiego

Handlu. Prezesem tegoż jest p. inż. Grabianowski. Należą tutaj jako członkowie wszystkie większe firmy hurtowne i komisowe.

Przemysł polski zorganizowany jest w Związku Przemysłu Polskiego. Prezesem jest poseł St. Janicki. Do tego związku należą mniejsze i średnie przedsiębiorstwa przemysłowe na Śląsku.

Polski przemysł budowlany skupił się w Związku Polskich Budowniczych. Prezesem jest p. budowniczy Rozkoszny. Należy zaznaczyć, że w roku ub. Związek Pol. Bud. stworzył o własnych siłach Polską Szkołę Budowlaną, w której dokształcają się nasi młodzi, przyszli budownicy. Tak Rząd Centralny, jakoteż i Sejm Śl. (w tym roku w sumie 25.000 zł.) udziela subwencji rozpoczętemu dziełu. Po przeniesieniu się Województwa, oraz Sejmu Śl. do nowobudującego się gmachu, obecny stary gmach sejmowy przy ul. Wojewódzkiej będzie w powrotem oddany na użytek Polskiej Szkoły Budowlanej.

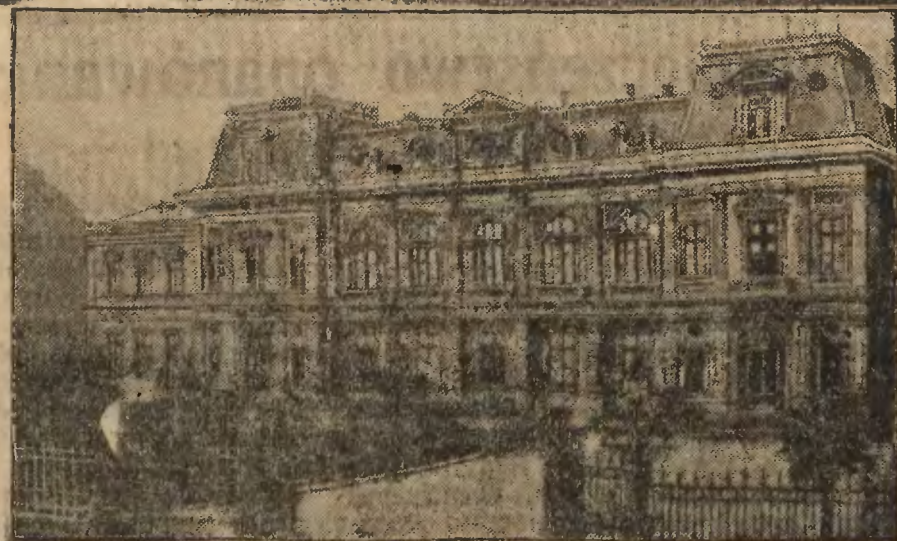
Oprócz tego jest jeszcze Związek Banków Polskich, którego prezesem jest dyrektor Banku Handl. w Katowicach, p. Czarnecki. Ostatnie 5 instytucji połączyło się w Związek Zrzeszeń Gospodarczych i utrzymuje własne biura przy ul. Pocztowej w Katowicach.

Pozatem są jeszcze inne, mniej liczne, lecz nie mniej ważne związki gospodarcze, jak np. Związek Inżynierów Górniczych, Związek Inżynierów Techników z wspólnym prezesem Inż. Kamińskim na czele.

Trudno ująć wszystkie organizacje i ich członków w cyfry. Jednakowoż sam fakt istnienia ich dowodzi, że polskie życie gospodarcze na Śląsku zaczyna się uporządkowywać i pnie się w górę, torując drogę kulturze duchowej. St. J.



Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Bg 319



BUKARESZTEŃSKI ZAMEK KRÓLEWSKI.

MICHEL ZEVACO.

Błądny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”).

203)

Ludwik XIII ujrzał w tej chwili przed sobą człowieka, którego niedawno Ornano radził mu zacząć zaaresztować: Concino Concinię! Capestangiem wstrząsnął dreszcz. Ogarniała go wściekłość i instynktownie chwycił ręką za gardę szpady, lecz Concino, udając, że go nie widzi, wychodził już z pokoju tyłem, pochylony w ukłonie i zniknął za drzwiami. Ludwik XIII rozkazał gestem oficerom i halabardnikom opuścić pokój.

— Najjaśniejszy Panie! — odezwał się z respektym oficer gwardji. — Któż będzie służył Najjaśniejszemu Panu?

— Ba! Postąpić, jak mój ojciec w ów wieczór przed bitwą pod Arques: sam sobie będę służywał. Siadaj naprzeciwko mnie, panie kawalerze! — zwrócił się do Capestanga. — Przypuszczam, że też jesteś porządnie głodny?

Po całym Luwrze rozeszła się natychmiast pogłoska, że król zasiadł z młodym rycerzem sam na sam przy stole, to też niejedni ze szlachty oczekiwali na wyjście nowego ulubieńca królewskiego, ażeby z góry postarać się o jego względy. Concini przebiegł szybkim krokiem kilka sal. Był siny na

twarzy; na wargach, jak zwykle w takich chwilach, ukazała mu się piana.

— Używaj przybłędę, niedźniku, łotrzyku, intrygancie, świętokradco! Rycerzyku błędny! Bieśiaduj z królem przy stole królewskim, zanim tej nocy jeszcze nie pójdziesz na biesiadę do swego patrona, szatana!

Na schodach spotkał Rinalda, który oczekiwał tu na niego.

— Jesteś gotów? — zapytał Concini.

— Proszę samemu osądzić, miłościwy panie: Montreval i Bazorges znajdują się w przedpokojach. Louvignac na dole przy schodach. Pontraille na dziedzińcu. Ja tutaj daję oko jednocześnie i na schody i na przedpokój. Przy bramie Luwru Chablre oczekuje z dwudziestu zuchami, z których każdy ma w sumieniu kilka pchnięć sztyletem. Tym razem mamy tego łotra; nie zdoła nam wymknąć się.

Concini skiniem głowy pochwalił przygotowania zasadzki, obmyślonej jakby na jakiegoś wielkoluda z bajki. Tymczasem człowiek, któremu groziły te wszystkie przygotowania, dla którego Concini uważał trzydziestu zbirów za niezawielką liczbę przeciwników, w tej chwili właśnie, błąd z dumy i wzruszenia, składał ukłon przed Ludwikiem XIII.

— Jaktó, Najjaśniejszy Panie? Mam usiąść przy jednym stole z Najjaśniejszym Panem?

Był to zaszczyt, którego dotąd jeszcze Ludwik XIII nie udzielił nikomu. Biedny kawaler, któremu ojciec jego opowiadał, że raz w życiu miał on wielki zaszczyt być obecnym przy posiłku królewskim, tym razem był już pewny swej fortuny i chwały. Ostatecznie siadł na fotelu, wskazanym mu przez króla i uważając, że najmilszem podzię-

kowaniem dla gospodarza jest korzystanie z jego zaproszenia, zabrał się gorliwie do jedzenia.

Ludwik XIII milczał, słuchał i zjadał, pomimo, iż miał słaby żołądek, pomimo opieki Herouarda a może właśnie dzięki jego opiece. Co się tyczy Capestanga, ten z wielkim zapałem i apetytem zaatakował udziec sarni, rozpoczynając jednocześnie z ferworem opowiadanie o swoich przygodach, którego król słuchał z entuzjazmem. Kawaler mówił za dwóch, jadł za trzech, a pił za czterech. Kiedy już obiad był zjedzony i opowiadanie skończone, król przez długi czas w milczeniu podziwiał swego współbiedniaka i naratora, ilustrującego swoje opowiadanie zapomocą ożywionej gestykulacji.

— Wspaniale! — rzekł nareszcie król. — Zwłaszcza to przejście pańskie z Konduszem przez Paryż. To nazwisko Kondusza, wywołane przez mieszczan na Nowym Moście! I ten podwójny pojedynek w oberży!... I mówi pan jednak, że nie pozna pan żadnego ze szlachty, którzy mieli ubrać się w mundury gwardzistów?

— Nie, Sir! Żadnego! — rzekł Capestang.

— Szkoda. Ale co najciekawsze, najbardziej zajmujące, to ta historia z mundurami, ukrytymi w piwnicach. Historia ta warta jest poprzedniego twego czynu z garnkami od farb.

— Nieprawda? Nieżle to obmyśliłem! — rzekł naiwnie kawaler.

— Ach, śmiałem się bardzo i będę się śmiał zawsze, skoro wspomnę sobie miny owych zawiedzionych pięćdziesięciu szlachciców.

C. d. n.

Głosy Prasy zagranicznej

POJEDYNEK PRASOWY. — ZŁOTO FRANCUSKIE W BANKU ANGIELSKIM, MONOPOL ZAPALCZANY WE FRANCJI

Jednym z interesujących pojedynków prasowych, który śledzić można z pism zagranicznych, jest polemika między dyrektorem „Figaro” p. Cotty, a przywódcą lewicowym p. L. Blumem, odpowiadającym p. Cotty'emu na łamach „Populaire”.

Pojedynek ten rozpoczął się od artykułu „Figaro”, w którym p. Cotty przypomina, że 20 lat temu, kiedy w parlamencie francuskim zainterpelowano rząd, co on zamierza uczynić, by wzmocnić ochronę „oszczędności publicznej” i bronić ją przed nadużyciami różnych aferzystów, to wówczas przewodniczącym specjalnej komisji w tej sprawie zostało powierzone „bożyszczu socjalistycznemu” p. Jauresowi.

P. Jaures omawiając powierzoną mu do zbadania sprawę, opublikował w swoim socjalistycznym piśmie szereg artykułów, gloryfikujących Rochetta, sprawcę późniejszych olbrzymich nadużyć i oszustw, które pochłonięły setki milionów oszczędności robotników i drobnych rentierów.

Naturalnie to „miedyskretne” wejrzenie w przeszłość Jaures'a wywołało burzę ze strony obozu socjalistycznego. P. Blum w pięknych słówkach „zabrania” panu Cotty'emu dotykać się przeszłości bożyszczka socjalistycznego i zarzuca Cotty'emu jego parwenjuszowskie pochodzenie (!) i niedawne wejście na arenę polityczną.

Ciekawym jest ustęp odpowiedzi p. Cotty'ego na napaści Bluma.

Prawdziwy pracownik to ja, — mówi pan Cotty — a nie socjalista p. Blum. Ja dziś posiadam miliony, do których doszedłem własną ciężką pracą, wyszedłem z niczego. Wybitając się na powierzchnię życia, tworzyłem koło siebie legion ludzi czynu, pracowników pożytecznych, czy też robotników wykwalifikowanych, którzy również, jak i ja, swoją pracą i swymi zdolnościami doszli do sukcesu.

Cóż zaś p. Blum zrobił? Ten pan Blum, który mieni się być przedstawicielem „pracowników”?! Urodził się otoczony dostatkami, prowadził życie epikurejczyka i sybaryty. Nie stworzył nic; nie stworzył nowych ludzi — ludzi pracy, a stwarzał tylko krzykaczy i demagogicznych polityków, którzy niby to stając w obronie klasy robotniczej, byli zdolni prowadzić tylko robotę destrukcyjną i kłaść „kije między szprychy” porozumienia między kapitałem a pracą, które jest jedynie w stanie, zwiększyć dobrobyt robotnika i kraju całego, oraz podnieść stopę życia robotniczego.

Są obecnie dwie kwestje, które zajmują nadzwyczaj żywo opinie francuska: jedna to pertraktacje, prowadzone z Bankiem Angielskim przez rząd francuski w sprawie długów Francji w Anglii, druga to sprawa wprowadzenia monopolu zapalczanego.

W pertraktacjach z Anglią co do uregulowania długów francuskich dużą rolę gra zwrot części złota francuskiego, złożonego w Banku Angielskim, jako gwarancja długów. Zwrot tego złota jest częścią planu sanacyjnego finansów Francji, tak doskonale w czyn wprowadzanego przez premiera Poincarego. Otóż istnieje szczegół, który dodaje tym pertraktacjom pikanterji. Mianowicie rozeszły się wersje, jakoby Bank Angielski znajdował się w kłopotliwej i drażliwej sytuacji, albowiem nie posiada już pewnej części złota francuskiego.

Angielskie „Evening Standard” i „Star” przyznają, że zwrot przez Bank Angielski 18 milionów funtów szterlingów w złocie Bankowi Francuskiemu — spowodowałby wielkie trudności na rynku finansowym angielskim, z którego należałoby wycofać znaczne sumy, a operacja ta mogłaby poważnie wpłynąć na sytuację finansową i ekonomiczną Wielkiej Brytanji.

Infia-Maltyna.

Ekstrakt słodowy zneutralizowany dla niemowląt sporządzony ze specjalnego srodu przez Krakowski Browar JWPana br. Götza.

Ekstrakt słodowy Infia-Maltyna został wypróbowany i zostaje pod stałą kontrolą Szpitala św. Ludwika dla dzieci (Prymarjusz Dr. Wład. Bujak).

Cena zł 6.—

Wyłączne zastępstwo i sprzedaż hurtowna na cały obszar Rzeczypospolitej, Polska Sp. Akc. „PHARMA”. Magister B. Jawornicki w Krakowie.

Do nabycia w aptekach i drogerjach.

„Financial News” natomiast sędzi, że zwrot francuskiego złota nie zawąży bynajmniej na angielskim rynku pieniężnym. Pismo to sądzi jednakże, że zwrot ten, dokonany przed ostatecznym uregulowaniem długów angielsko-francuskich, byłby przedwczesny.

W stosunku do monopolu zapalczanego, forsowanego przez partje lewicowe i kartel prasa umiarkowana i prawicowa odnosi się wrogo.

„Figaro” mówi: „Nie będzie to katastrofa, ale będzie kapitalnym głupstwem”.

„Echo de Paris” nazywa monopol również głupstwem, ale głupstwem, które drogo kosztuje.

P. Herve w „Victoire” uważa, że projekt, wniesiony przez kartel, winien być przestrogą dla prezydenta ministrów i uważa, że p. Poincare powinien wykazać w tej kwestji więcej stanowczości. Tak samo mniej więcej sądzi „L'Avenir”, który żałuje, że p. Poincare nie wyjawia w swej sprawie na tyle siły woli, jak to wykazał w sprawie sanacji franka.

Natomiast organ radykalów „Populaire” a szczególnie p. Leon Blum cieszy się ze zwycięstwa, odniesionego przez kartel i przyznaje, że nie chodzi mu o cyfry, lecz o kwestję „pryncypalno” polityczną.

W tem przyznaniu się lidera lewicowego do tego, że w kwestji cyfr jemu nie chodzi o... cyfry, lecz o politykierstwo — przejawia się najlepiej cała „logika” rozumowania socjalistycznego.

K-1.

Walny Zjazd Deleg. Zw. Inwalidów

WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO.

Wczoraj w niedzielę o godz. 11 odbył się w Katowicach w wielkiej sali „Ermitage” walny zjazd delegatów Związku Inwalidów wojennych i powstańczych okręgu Śląskiego. Na zjazd przybyło z górą około 500 delegatów i delegatek ze wszystkich stron Śląska Górnego, jakoteż i Cieszyńskiego.

Zjazd zagał przez Zarząd wojewódzkiego p. Henryk Dybel z Bielska, witając delegatów, jakoteż przedstawicieli władz i Sejmu Śl. Marszałkiem zjazdu wybrano p. Jana Karłoszkę z Mikołowa, sekretarzem p. Rejka Stan. z Wodzisławia. Po ukonstytuowaniu się prezydium jako pierwszy przemówił imieniem klubu Ch. D. poseł St. Janicki, zapewniając, że klub Ch. D. domaga się i nadal domagać się będzie podwyższenia inwalidzkich rent wojennych i powstańczych. Wspomniał jeszcze o sporadycznych zapomogach, uchwalonych dla inwalidów wojennych i p. przez Sejm Śl. mówca zakończył życzeniem Zjazdowi jak najpomysłniejszych wyników obrad. Potem przemawiał jeszcze poseł Biniszkievicz, senator Kowalczyk, dalej delegaci poszczególnych województw, jak z Poznańskiego p. Sochacki, zaznaczając, że inwalidzi nie mają już nic do stracenia, zaś wiele do zdobycia, delegat wojew. Łódzkiego, Tarnopolskiego, wojew. Pomorskiego, p. Lewandowski, Lwowskiego p. Drzewiecki, Krakowskiego p. Chamek oraz delegat Głównego Zarządu w Warszawie p. Kantor.

Jako zastępca p. wojewody obecnym

był przez cały czas Naczelnik Wydziału Pracy i Opieki Społecznej p. Korczyński.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu wojewódzkiego i Rady, która często przybierała charakter głośniejszy, lecz zawsze poważny. Związek liczy 9000 członków.

Staremu Zarządowi odmówiono abso-lutorjum. Żądano wypłacenia uchwalonych przez Sejm Śl. w grudniu r. ub. 200 tys. zł. pomiędzy inwalidów wojennych i powstańczych. Dalej żądano budowy sanatorium dla inwalidów. Podnoszono szereg skarg na Urząd Rent Wojskowych w Katowicach.

Do nowego zarządu wybrano: pp. Karłoszkę Jana z Mikołowa, Kohna z Katowic, Fojkisa z Welnowca, Jankowskiego z Wodzisławia, Grzesika z Lublińca i p. Palucha.

Przed zakończeniem przemówił jeszcze poseł St. Janicki, przyrzekając od siebie jakoteż i w imieniu klubu Ch. D. pomoc nowemu zarządowi przy jego zabiegach nad polepszeniem doł inwalidów.

Zjazd zakończono o godz. 9-tej wieczorem.

Zaznaczyć wypada, iż poziom dyskusji uczestników zjazdu był na wysokim poziomie i cechował wielkim umiarem. Skrajne żywioły, które w niektórych innych województwach często na podobnych zjazdach rej wodziły, w wojew. Śląskim absolutnie nie mają żadnego wpływu. Nowy zarząd składa się z ludzi mądrych i umiarkowanych, którzy napewno dopilnują interesów Związku Inwalidów, czego i my również pragniemy i pomocą naszą chętnie im służymy.

Sytuacja w przemyśle górniczym.

Z OSTATNICH PERTRAKTACJI W MINISTERJUM PRACY I OPIEKI SPÓŁ.

W ostatnich dniach w Warszawie w Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej odbyły się pertraktacje z przedstawicielami Centr. Związku Górników oraz z przedstawicielami „Polskiej Pracy”, której postulaty jednakże nie wysłuchano, ponieważ dążyły one do modyfikacji ustawodawstwa socjalnego, uważanego przez sfery rządowe za rzecz narazie nieudatną do zmienienia. Z ramienia Centr. Zw. Górników udział w konferencji wzięli sekretarz generalny Zagłębia Dąbrowskiego Bilnik, sekretarz Górnego Śląska Adamczyk i Zagłębia Krakowskiego Papuga, oraz poseł Stańczyk, a z ramienia rządu minister Pracy i Opieki Społecznej oraz p. Bartel.

Celem konferencji było rozciągnięcie ustawy o czasie pracy i urlopach na województwo Śląskie i przywrócenie 8-godzinnego, ustawowego dnia pracy na terenie Zagłębia Dąbrowskiego; najruchliwszego wydania w formie dekretu ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość; w sprawie niepokoje robotników obniżaniem płac, deputatów węglowych itd.

Na te propozycje p. minister pracy i wicepremier rządu p. Bartel oświadczył, iż stoją na stanowisku, że obowiązujące

dotychczasowe ustawodawstwo, nie może być naruszone, co do unifikowania zaś na Górnym Śląsku ustaw, to wicepremier Bartel i min. Pracy i Op. Społecznej oświadczyli, że decydującej odpowiedzi dać nie mogą, bez posiedzenia Rady Ministrów, która uprzednio zasięgnie opinii u wojewody śląskiego, a w każdym bądź razie trzeba dodać, jak zaświadczył p. wicepremier Bartel, iż sprawa powyższa jest bardzo ważna i jego wysiłek skierowany będzie w tym kierunku, żeby żądaniom przedstawicieli Zw. Centr. Gór. stało się zadość.

W sprawie ubezpieczenia na starość przedstawiciele rządu oświadczyli, iż sprawa ta jest już bardzo daleko posunięta, zależna jest jednakże od orzeczenia komisji prawniczej, do której ją przesłano już.

W sprawie natomiast obniżenia płac i zniesienia wywalczonych zdobyczy socjalnych przedstawiciele rządu oświadczyli, że nie może być mowy o pogorszeniu warunków materialnych i gdyby sfery przemysłowe chciały to przeprowadzić, to robotnicy mieliby prawo wyciągnąć z tego jak najdalej idące konsekwencje, przyczem rząd stałby po stronie robotników.

Dnia 9. kwietnia br. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie pie-lęgniarsz tutejszej lecznicy Brackiej

ś. p.

Józef Kasperek

Zmarły przez 20-letnią służbę wypełniał swój obowiązek z największym oddaniem i wiernością. Jego stała gotowość i obowiązkowość służbowa zapewniła mu i po śmierci szacunek nie tylko członków Spółki Brackiej lecz również i Jego przełożonych i współpracowników.

Cześć Jego pamięci!

Siemianowice, dnia 10 kwietnia 1927 r.

Administracja Lecznicy Brackiej.

(—) Dr. Radmann. (—) Aleksik.

Wybory komunalne w Knurowie.

ROZBICIE W POLSKIM OBOZIE.

Wybory komunalne w Knurowie dały następujący wynik:

Lista 1. Urzędnicy państwowi i komunalni. Okrąg I — 54, II — 28, III — 29 głosów. Razem 111 głosów.

Lista 2. Towarzystwo Polek. Okrąg I — 51 głosów, II — 47, III — 43. Razem 141 głosów.

Lista 3. Związek Powstańców Śląskich.

Okrąg I — 50 głosów, II — 43, III — 46. Razem 139 głosów.

Lista 4. Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Okrąg I — 47 gł., II — 21 gł., III — 27 gł. Razem 95 głosów.

Lista 5. Polski Związek Inwalidów Wojennych. Okrąg I — 15 gł., II — 15 gł., III — 13 gł. Razem 43 głosy.

Lista 6. P. P. S. Okrąg I — 28 gł., II — 42 gł., III — 33 gł. Razem 103 głosy.

Lista 7. Kandydaci Katolicy. Okrąg I — 32 gł., II — 26 gł., III — 25 gł. Razem 83 głosy.

Lista 8. Robotników. Okrąg I — 26 gł., II — 17 gł., III — 28 gł. Razem 71 głosów.

Lista 10. Zespołu Urzędników „Skarboferme”. Okrąg I — 58 gł., II — 57 gł., III — 36 gł. Razem 151 głosów.

Lista 11. Lokatorów. Okrąg I — 26 gł., II — 30 gł., III — 22 gł. Razem 78 głosów.

Lista 12. „Uchodźców”. Okrąg I — 174 gł., II — 137 gł., III — 95 gł. Razem 406 głosów.

Lista 13. Katholische Volkspartei. Okrąg I — 520 gł., II — 445 gł., III — 404 gł. Razem 1369 głosów.

Razem oddano 1421 głosów polskich i 1369 głosów niemieckich. Mimo większości polskiej, Polacy otrzymują tylko 7 mandatów, zaś Niemcy 8. Jako przpuszczalnie wybranych z list polskich podajemy: Jan Manek, Jakób Mosiadek i Jan Nowak z listy 12, dyr. Piotrowski z listy 10, Stanisław Magiera z listy 3, Jadwiga Budżetowa z listy 2 i Robert Piątek z listy 1.

Listopadowe wybory komunalne przysporzyły Niemcom 10 mandatów a listom polskim tylko 5. Wybory niedzielne chociaż dla list polskich lepsze, nie przedstawiają jeszcze prawdziwego oblicza Knurowa, który faktycznie jest więcej polskim. Zawiniło znowu rozbić w obozie polskim. (ch.)

Najstarsze kino.

Kiedy na ostatniej sesji genewskiej padały słowa o „błogosławieństwach cywilizacji europejskiej”, delegat chiński uśmiechał się pogardliwie, oświadczając stale, że w Chinach już przed tysiącami lat istniała kultura wyższa od europejskiej. I człowiek ten nie mylił się zbytnio, gdyż nawet ostatnie wynalazki naszej cywilizacji istniały już przynajmniej w zaczątkach w Chinach. W tych dniach odbyła się w Anglii wystawa, mająca unaocznić rozwój kina. Szeroka publiczność mogła się dowiedzieć na wystawie, że pierwsze ruchome obrazy istniały w Chinach już przed 5 tysiącami lat! Naukowe muzeum w South Kensington posiada 17 marionetek woskowych, które można było poruszać tak, że rzuciły swe cienie na przezroczyste błony. Te przezroczyste błony z poruszającymi się na nich ruchomymi cieniami marionetek stanowiły pierwszy ekran, znany w historii. A więc już przed 5 tysiącami lat odczuwali Chłirczycy tęsknotę za — kinem.

JEŻE LI KASZLESZ, SIĘ CZUJESZ PRZEZIĘBIONY, MASZ BÓLE GARDŁA UŻYWAJ PASTYLKI „NEO”

FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA B. KROGULECKI WARSZAWA

Aparaty fotograficzne



i wszelkie przybory

WYK

Optyk Dyplom

Katowice

ul. św. Jana 9

KRONIKA ŚLĄSKA

Z Katowic i okolicy.

Poniedziałek

11

Kwiecień 1927

Dziś: św. Leona.

Jutro: św. Wiktor

Długość dnia: g. 13 m. 24.
Wschód słońca: g. 5 m. 18.
Zachód: g. 6 m. 42.

— Otwarcie Wystawy Obrazów.

Wczoraj w południe w sali Domu Związkowego przy kościele N. M. P. w Katowicach nastąpiło otwarcie wystawy obrazów artysty-malarza p. Kidonia, znanego z wystaw krakowskich, lwowskich i warszawskich portrecistów. W olbrzymiej sali rozwieszono kilkadziesiąt prac artysty składających się na piękny i efektowny pokaz, jaki u nas na Śląsku należy do rzadkości. Odkładając ściślejsze sprawozdanie do jednego z numerów następnych poprzestać musimy na wzmiance, że wystawa przedstawia się bogato i interesująco. Niemała ozdoba wystawy jest piękna dekoracja sali za pomocą dywanów orientalnych, nadesłanych przez jedną z firm lwowskich. Wystawa potrwa 2 tygodnie.

— Rozporządzenia policji na okres Wielkiego Tygodnia.

Dyrekcja Policji w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że zakazane są w **Wielki Piątek** wszystkie zabawy publiczne, produkcje wokalne-deklamacyjne i muzyczne oraz przedstawienia teatralne. Dozwolone są tylko produkcje muzyki kościelnej w kościołach i w lokalach tych stowarzyszeń, które mają na celu urządzanie produkcji o wyższym poziomie artystycznym.

W **Wielki Czwartek** i w **Wielką Sobotę** zakazane są: publiczne zabawy taneczne i balet, produkcje wokalne-deklamacyjne, widowiska, przedstawienia teatralne i wszelkie produkcje muzyczne, o ile charakter tychże nie będzie poważny, zakazane są natomiast bezwarunkowo produkcje deklamacyjne, widowiska i produkcje muzyczne w dancinгах, kabaretach (Cafés chantants).

W wszystkich innych dniach **Wielkiego Tygodnia** oraz w pierwsze święto **Wielkiej Nocy** zakazane są publiczne zabawy taneczne i balet, odczyty, deklamacje, widowiska i produkcje muzyczne w dancinгах, kabaretach (Cafés chantants).

Przepisy w dniach: **Wielki Czwartek** i **Wielką Sobotę** obowiązują jednakowoż z tym zastrzeżeniem, że w tych dniach winien być zachowany także i w teatrach poważny nastój a oprócz tego przedstawienia teatralne w teatrach rozmałości (Variété) z urządzeniem scenicznym i w cyrkach są dozwolone dopiero od godz. 18-tej po południu.

— Obrady Polskiego Związku Kupców Żydowskich.

Wczoraj rano odbyło się w sali „Ermitage” w Katowicach zebranie Polskiego Związku Kupców Żydowskich. Na zebranie to przybyli zaproszeni przedstawiciele władz; i tak z ramienia Wydziału Przemysłu i Handlu dr. Bączek, z Magistratu radca Jaworski, z Izby Skarbowej radca Gacek, ze Śląskiej Izby Rękodzielniczej Bronisław Szmiżelski.

Przedstawiciele Związku Kupców Żydowskich p. Buchband i Kraminer zreferowali zebraniem program i cele Związku oraz przy czynny, które spowodowały utworzenie na Górnym Śląsku Polskiego Związku Kupców i Rzemieślników Żydowskich.

Głównym powodem stworzenia Związku jak wynikało z przemówień było antypaństwowe stanowisko Stowarzyszenia Kupców Górnego Śląska. Na zebraniach tego Stowarzyszenia posługiwano się wyłącznie językiem niemieckim i namawiano się z członków Polaków-Żydów, którzy chcieli przemawiać w języku polskim. Mówcy potępili działalność pewnych członków Stowarzyszenia Kupców Górnego Śląska i oświadczyli, że Żyd polski winien na każdym kroku służyć tylko Państwu polskiemu. Po przemówieniu p. Kraminera wywiązała się bardzo burzliwa dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele opozycji. Następnie po uspokojeniu opozycjonistów zebranie uchwaliło większością głosów rezolucję, w której stwierdzają, że większość Żydów na Górnym Śląsku stanowią Żydzi Polacy, że Żydzi ci usuwani są systematycznie przez znikomą garstkę wrogich elementów od wpływów tak w życiu gospodarczym, jak i towarzyskim. W dalszym ciągu rezolucja wzywa do organizowania się Żydów polskich, ażeby móc przeciwstawić się wrogim elementom, dążącym do utrzymania przewagi na terenie gospodarczym polskiego Górnego Śląska.

— Rejestracja b. członków niem. kolejowej kasy pogrzebowej we Wrocławiu.

Celem urzędowego stwierdzenia i do-

Do Ludu pracy w Król. Hucie.

RODACY — RODACZKI

We wtorek, dnia 12-go kwietnia rb. odbędą się wybory ławników do sądu przemysłowego w Królewskiej Hucie. Ambicja poszczególnych grup i grupiek przeszkodziła wystąpieniu jednolitej polskiej listy. Idziemy do wyborów rozbitci, jak przy wyborach komunalnych, ku uciesze niemców. A jednak należy uczynić wszystko, ażeby w Król. Hucie zwyciężyła sprawa polska.

Tak, jak każde inne wybory na Górnym Śląsku mają wielkie znaczenie gospodarcze i polityczne, takie też znaczenie mają wybory do sądu przemysłowego. Niemcy bowiem podnoszą wciąż swoje pretensje do polskiego Górnego Śląska, a mianowicie do obwodu przemysłowego, że przeważa tu żywioł niemiecki. Jest to oczywiście nieprawda, ale wynik każdego wyborów wyzyskują dla swoich celów zaborczych, pragnąc nowej naszej niewoli politycznej. W dzień 12-go kwietnia musimy pokazać, że

Królewska Huta
jest polską i polską pozostać musi, że **sąd przemysłowy**

naszego miasta musi być obsadzony przez ławników polaków, bo tylko sędzią polski i ławnik polski będzie należycie bronił twych interesów, Rodaku i Rodaczko. Idźcie o obronę wielkich dóbr ludu, religii, obyczajów chrześcijańskich, rodzin, własności i ożyźniania.

Kochany Wyborco! Jako chrześcijaninowi i katolikowi nie wolno Ci ani na chwilę wątpić, na kogo masz głosować. Słyszysz głosy wabienia „czerwonych braci”, renegatów, komunistów i „Volksbündlerów”. Słyszysz ich kłamstwa i oszczerstwa. To jest ich siła. Dla dobra robotników oni jeszcze nic nie zrobili.

Tylko przedstawiciele „Chrześcijańskich Związków Zawodowych” opiekowali się dola robotników i urzędników. Wszędzie tam, gdzie w sądach przemysłowych zasiadają ławnicy, zorganizowani w **Chrześcijańskim Zjednoczeniu Zawodowym**, zapadają sprawiedliwe wyroki dla warstwy pracującej, gdyż zdają oni sobie sprawę, że za wyroki na tym świecie muszą zdawać rachunek przed Panem Bogiem.

Kochany Wyborco! Czy nie byliście nieraz świadkami, jaka niesprawiedliwość działa się w sądzie przemysłowym? Czy nie odczuwaliście na własnej skórze tego? Czyście nie zgrzytały nieraz zębami, gdy Wam się działa niesprawiedliwość? Dlatego też ani jednego głosu nie należy oddać takim kandy-

datom, którzy nie stoją szczerze na gruncie chrześcijańskim i narodowym.

Wyborcy! Rozważcie czy kandydatom, którzy nie stoją na gruncie katolickim a tem samem nie szanują praworządności i przysięgi możecie oddać Wasze głosy. Nigdy, przynigdy! Gdyż tylko nierozumna owca idzie sama pod nóż.

Głosować Wam Rodacy i Rodaczki jedynie wolno na listę, na której czele stoi **Buła Franciszek**.

Ta lista daje Wam zupełną gwarancję, że nasi kandydaci bronili będą w sądzie przemysłowym wszystkich robotniczy i pracowników przemysłowych, bez względu na ich przekonania.

Te listę polecamy wszystkim Wyborcom w dniu 12-go kwietnia rb. i prosimy tylko oddać kartkę z nazwiskiem **Buła Franciszek**. Robotnicy. Kobiety. Pracownicy i Pracowniczkami umyslowe!

12-ty kwiecień winien być dnem Waszego czynu. Ani jeden głos nie powinien dostać się wrogom robotników polskich. W Waszych rękach spoczywają losy przyszłego sądu przemysłowego w Król. Hucie. Wybierzcie sobie ławników, do których posiadacie pełne zaufanie jeżeli chcecie pokonać dzisiejsze niedomagania w sądzie przemysłowym.

Zatem do „walki” Wyborcy, bo każdy głos pomoże do zwycięstwa Waszym kandydatom i **Chrześcijańskiemu Zjednoczeniu Zawodowemu**.

Głosujcie na Waszych kandydatów, którzy sami posanowili, a Waszymi kandydatami są ci, na których czele stoi **Buła Franciszek**, gorliw obrońca interesów robotniczych.

Zwycięstwo kandydatów „Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego”, to zwycięstwo polskich robotników w Król. Hucie. Agitujcie za Waszymi kandydatami. Jeden za wszystkich, zaś wszyscy za jednego. W jedności siła!

Szczęść Boże!

Skartelizowane związki **Chrześcijańskiego Zjedn. Zawodowego w Król. Hucie.**

Robotnicy, którzy pracują w Król. Hucie w hutach, kopalniach i t. p. mogą głosować za kartami legitymacyjnymi od swych chlebodawców lub też za t. zw. „Johnbeutela”. Pracownicy mniejszych przedsiębiorstw powinni się zgłosić po legitymację w magistracie, pokój Nr. 52. Bezrobotni głosować będą na podstawie legitymacji bezrobotnych.

Sprawy komunalne Rybnika.

POSIEDZENIE KOMISAR, RADY MIEJSKIEJ.

W ubiegły piątek odbyło się zebranie Komisarycznej Rady miejskiej w Rybniku w sali posiedzeń w ratuszu. Obecni byli radni pp. Nokielski, Basista i Grzesik. Magistrat zastępował pp. burmistrz Weber i radca Piechaczek.

Zebraniu przewodniczył p. Nokielski w zastępstwie przewodniczącego p. Prusa. Porządek dzienny obejmował 12 spraw, i jeden nagły wniosek.

Punkt pierwszy obrad dotyczył wniosku lekarza szkolnego p. dr. Fabjana w sprawie podwyższenia wynagrodzenia za opiekę lekarską nad dziećmi szkolnymi, których liczba przez przyłączenie Paruszowca i Ligoty podwoiła się. Deputacja szkolna proponowała podwyższenie wynagrodzenia na 2000 zł. rocznie, co Rada jednogłośnie akceptowała.

Punkt drugi i trzeci dotyczące uzupełnienia statutów podatkowych w kierunku dostosowania ich do przepisów w sprawie nowego roku budżetowego uchwalono bez dyskusji.

Wniosek o udzielenie zapomogi dla uczni szkoły przemysłowej na wycieczkę naukową do Krakowa referował radny p. Basista. Koszta wycieczki wynoszą 1200 przy udziale 200 uczni. Województwo i powiat pokryło 800 zł. kosztów. Na wniosek referenta uchwalono podwyższyć uchwaloną już przez magistrat kwotę 200 zł. na 400 zł.

Następnie przewodniczący referował sprawę zaciągnięcia pożyczki od rządu. Miasto otrzymało już jedną pożyczkę w wysokości 160 000 zł., a teraz ma otrzymać 400 000 zł. po 6 proc. w stosunku rocznym, a zagwarantowaną wszystkimi do-

chodzenia pretensji b. członków niem. Kolejowej Kasy Pogrzebowej we Wrocławiu, zamieszkałych w województwie Śląskiem, z tytułu ubezpieczenia w wymienionej kasie. Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach polecała podwładnym miejscom służbowym zaręczowanie odnośnych pracowników, będących w służbie czynnej do dnia 20. 4. 27 r. Emeryci i zainteresowane osoby nie znajdujące się w czynnej służbie

kol. mogą zgłosić swoje pretensje w wyznaczonym terminie w Kolejowych Kasach stacyjnych za przedłożeniem książki członkowskiej lub za dostarczeniem odnośnych dokumentów.

— Rozbudowa Wielkich Katowic.

Na skutek pertraktacji, prowadzonych prawie od roku przez miasto z odnośnymi przemysłowcami kopalnianymi, w najbliższym czasie Magistrat wyłoży sumarycz-

Z Zagł. Dąbr.

— Redukcja wydatków w Pow. Kasie Chorych.

Zastoi w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego, zwiększający się z dnia na dzień, jak również i obniżenie składowki na rzecz Kasy Chorych, obniżyły się poważnie na tej instytucji, gdyż, jak się dowiadujemy, dochód za marzec br. zmniejszył się prawie o 100 tys. złotych.

W związku z tak poważnym zmniejszeniem dochodów Zarząd Powiatowej Kasy Chorych przystąpił do jak najdalej idącej redukcji wydatków.

+ Cześciowo bezrobotni.

Ogólna przypuszczalna liczba cześciowo bezrobotnych na terenie PUPP. wynosi 11832, z liczby tej na Sosnowiec przypada 1779 pracujących po 3 dni w tygodniu, na Czeladź 3986 pracujących po 5 dni tygodniowo, na Dąbrowie 2672 po 3 dni tyg. i na gminie Olkusko-Siewierską 3395 po 4 dni tygodniowo.

ny plan rozbudowy Wielkich Katowic, który ma pogodzić interesy miasta z postulatami górnictwa.

Z Świechtłowick.

(—) Produkcja kopalni okręgu szarlejskiego. Płoczek „Janny Otto” wyprodukowała w czasie od 21—31 marca br. blendy 308 t., kruszców ołowianych 7,25 t., płoczek „Cecylia” blendy 1046 t., kruszców ołowianych 12 t. oraz 16 t. pirytu drobnoziarnistego. (h.)

(—) Statystyka ludności w Szarleju.

Z dniem 1 bm. było ludności w Szarleju 12.462 osób, z czego 6.335 kobiet. Według wyznaj był 12.321 katolików, 107 prot., 33 żydów, z których 8 przywędrowało dopiero w ostatnim tygodniu i 1 grekokatolik. (h.)

Z Pszczyńskiego.

X Pogrzeb śp. komisarza Gaszczyka.

Wczoraj o godzinie 3 popołudniu odbył się w Pszczyźnie pogrzeb śp. komisarza Gaszczyka. W pogrzebie oprócz licznych duchowieństw wzięły udział delegacje policji wojewódzkiej ze wszystkich powiatów, z głównym komendantem policji wojewódzkiej p. Kocurem na czele, organizacje i stowarzyszenia oraz tłumy publiczności. Nad grobem przemówił p. inspektor Kocur podnosząc zasługi przedwcześnie zmarłego komisarza Gaszczyka.

Długo jeszcze stali uczestnicy smutnego obrzędu nad mogiłą zmarłego tonąca w powodzi kwiatów.

Z Rybnickiego.

(X) Z Bractwa Strzeleckiego.

Bractwo Strzeleckie w Rybniku odbyło plenarne posiedzenie, które zajął Najstarszy, brat Mandrysz.

Z pomiędzy przyjętych na zebraniu zarządu w poczet członków Bractwa kandydatów, złożyli śluby i podpisali rotę pp. Eimes, Szombera i Pierunka, Najstarszy, brat Mandrysz, w krótkim przemówieniu wskazał na ważność roty i ślubów.

Główna bolączką Bractwa są kłopoty ze strzelnicą, która nie jest własnością Bractwa. Z powodu przejścia strzelnicy w inne ręce, sprawa ustosunkowania z nowym właścicielem dotychczas nie została uregulowana. Załatwienie tej aktualnej sprawy powierzono p. Wieczorkowi. Ustalenie programu strzelań poruczone ogniomistrzowi p. Zoremble.

Uchwalono nakładać kary na członków, którzy zaniebują zebrania i 5 zł. karę na członków, nie uczęszczających na strzelania. Na wniosek p. Myśliwca postanowiono domagać się przydzielenia odpowiedniego miejsca w uroczystych pochodach, ażeby znowu nie iść na szarym końcu, jak to miało miejsce w ostatnim pochodzie.

Ponadto postanowiono zwrócić się do ks. proboszcza, ażeby straż honorowa w czasie procesji Bożego Ciała powierzono Bractwu.

(X) Zjazd naczelników gmin.

Dziś w Czerwoncu odbędzie się z inicjatywy Związku Gmin i Miast zebranie naczelników gmin i ławników z 22 gmin północnej części powiatu rybnickiego.

Z Cieszyńskiego

(—) Zebranie naczelników gmin i burmistrzów.

Z inicjatywy Związku Gmin i Miast wojew. śląskiego odbyło się w ubiegłą sobotę w Cieszynie w „Domu Narodowym” przy licznych udziałem zainteresowanych zebranie burmistrzów gmin powiatu cieszyńskiego, w którym wzięli udział między innymi ks. pos. Brzuska i dr. W. M. Chęjda.

Wyczerpujący referat o celach i zadaniach samorządu terytorjalnego i Związku Gmin i Miast wojew. śląskiego wygłosił p. syndyk Kuhnert.

Z przemówień w dyskusji należy wyróżnić cenne przemówienie ks. pos. Brzuski, który kierując się ideowymi pobudkami zalecał gminom organizowanie się pod egidą Związku Gmin i Miast.

Zebranie sobotnie stanowi nowy etap rozwoju idei samorządu terytorjalnego w cieszyńskiej części województwa.

Wiadomości z Warszawy.

Zjazd Przemysłowców i Kupców Branży Muzycznej w Warszawie.

W celu uzgodnienia działalności: 1) Zrzeszenia Przemysłu Muzycznego w Rzeczypospolitej Polskiej. 2) Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców branży muzycznej i 3) projektowanego Związku Właścicieli Składow Fortepianów. — zwołany zostaje Zjazd Członków wyżej wspomnianych Stowarzyszeń, jak również osób zainteresowanych w rozwoju przemysłu i handlu branży muzycznej w Polsce. Zadaniem Zjazdu jest zorganizowanie wszystkich przemysłowców i kupców w jeden związek, mający za zadanie współpracę przemysłu z handlem, samopomoc, uporządkowanie spraw podatkowych, udzielanie porad fachowych, prawnych, informacyjnych, unormowanie przedstawionych przez zebranych postulatów. Zjazd odbędzie się dnia 24 kwietnia r. b. w Warszawie w sali Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie (Szkoła 10) o godzinie 11 rano. Wszelkich informacji udziela Komitet Zjazdu Warszawa, ul. Mazowiecka 16 w firmie Herzmann i Grossman.

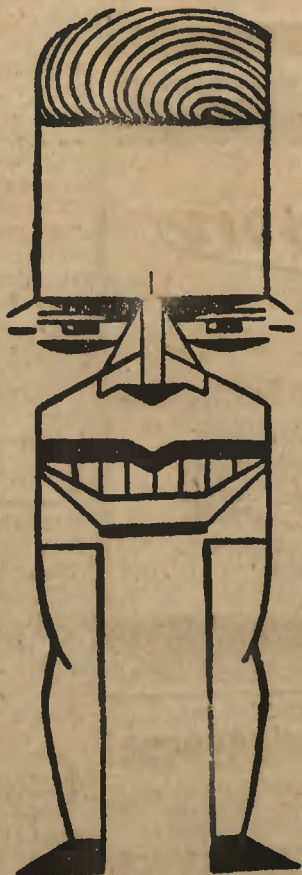
Instytut Misyjny w Lublinie

przynie w roku bieżącym kilkunastu alumnów. Wymagania, przedstawiane aspirantom oprócz powołania do pracy w przyszłości z większym zaparciem się siebie niż pracują kapłani w warunkach normalnych, te same co do Seminarjów duchownych w Polsce, t. j. ukończenie gimnazjum. Kandydaci proszeni są składać podania z curriculum vitae, odpisem świadectw szkolnych, zaświadczeniem prefekta lub proboszcza już obecnie na ręce Księdza Rektora — Lublin, ul. Zielona 3. Przejścia alumnów z innych seminarjów możebne są tylko za poleceniem XX. Regensów (Rektorów).

333 kilometrów w godzinie 92,5 m w sekundzie

Głośny angielski wyścigowiec samochodowy mjr. Segrave osiągnął na swym specjalnie skonstruowanym samochodzie 1000-konnym swój cel: poprawił rekord szybkości samochodowej i osiągnął ponad 300 km w godzinie angielską z szybkością 289 kilometrów na wybrzeżu florydzkim koło Dayton, gdzie istnieje szeroka droga, ciągnąca się równo, jak stół, na wiele mil. Już przy trzeciej próbie pobił rekord światowy, przelatując milę angielską z szybkością 208,962 kilometra w godzinie. W dzień potem podjął nową próbę, kontrolowaną urzędowo przez automataczną mierniki i osiągnął nieprawdopodobną szybkość 327,976 km. na godzinę. Najwyższa szybkość wyniosła 333 km, a więc nieco więcej, niż 200 mil ang. w godzinie, czyli 92,5 metra na sekundę. Ten czyn sportowy wywołuje zdumienie w całym świecie, gdyż trzeba nadhuzdkiej prawie przytomności umysłu, by panować nad maszyną przy tak szalonej szybkości.

Przygotowania do olimpiady



Widę, znakomity biegacz szwedzki, bawi obecnie w Ameryce, gdzie „podpatruje” przygotowania do olimpiady lekkoatletów amerykańskich. Obrazek nasz przedstawia jego karykaturę w stylu kubistycznym.

Zebranie Zw. Obrony Górnoślązaków

POTEPIENIE DZIAŁALNOŚCI KUSTOSA. — WYBÓR NOWEGO ZARZĄDU.

Dnia 10 bm. odbyło się w sali restauracji Nalepy na ul. Kościuszki w Katowicach walne zebranie Związku Obrony Górnoślązaków, któremu przewodniczył p. Musioł, budowniczy z Pszczyzny. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania wygłosił referat p. Tęda, który omówił oszukanie działalności Kustosa b. prezesa Związku O. G. przy organizowaniu Związku b. policjantów, zarzucając mu, iż zbierał wnioski, które następnie przechowywał w szufladkach swego biurka i które nie ujrzały światła dziennego. Kustos nie prowadził ani księgi kasowej, ani księżeczek składkowych. Opłaty, jakie pobierał za pisanie wszelkiego rodzaju podań, zamiast do kasy związkowej, chował do własnej kieszeni. Przed wyborami kandydatów do komisji reklamacyjnej szukał po „knaipach”. Nie stosował on się też do par. 14 statutu Związku, według którego co 3 miesiąc powinno być przedłożone sprawozdanie rewizyjne walnemu zebraniu czego Kustos nigdy nie robił. Przez te działania Kustosa ucierpiał Związek O. G. a członkowie jego narażeni zostali na zarzut, iż są renegatami.

Następnie zabrał głos p. Przewolek, który potępił działalność Kustosa, prowadzoną pod płaszczykiem polskości, za pomocą której zdobył sobie mandat w radzie miejskiej, na-

tomiał wielu kolejarzy utracić pracę. To też ostatnie wystąpienie Kustosa w radzie miejskiej jest zupełnie zrozumiałe. Związek pod nowym kierownictwem powinien się oprzeć na polskości i głównym celem jego powłona być obrona Górnoślązaków Polaków.

W dyskusji przemawiało wiele osób, między innymi p. Janiszek, merytowany asystent kolejowy, który oświadczył, że broniąc poprzednio Kustosa, był pewien, że ten broni kolejarzy tymczasem działał on tylko na korzyść Niemców. Mówca oświadczył, że, będąc przyjętym przez p. wojewodę, otrzymał od niego zapewnienie, iż przyjdzie z pomocą Związkowi, jeżeli Związek będzie prowadził politykę polską i oczyści się z szumowin. Kolejarze, zwolnieni za politykę Kustosa, zostaną z powrotem przyjęci do służby.

W międzyczasie zwolnienicy Kustosa opuścili sale obrad. Następnie zabrał głos p. Kuźma z Siemianowic, który zaznaczył, że członkom Związku Górnoślązaków powinno chodzić nie tylko o chleb, ale również o ducha polskiego na Śląsku. Po dyskusji dokonano wyboru nowego zarządu, mianowicie pierwszym prezesem wybrano p. Musioła z Pszczyzny, drugim prezesem p. Januszka z Katowic.

ZE SPORTU.

1. F. C. Katowice — „Turyści” Łódź Mecz o mistrzostwo Polski 5000 widzów. (3:1)

Mimo zimna i deszczu mecz ligowy ścignął na boisko 1. F. C. około 5000 widzów, którzy przyglądali się wspaniałemu zmaganiu naszej polskiej „extraklasy”.

Gospodarze wystąpili w składzie następującym: w bramce Goerlitz II; obrona: Wieczorek i Pohl; pomoc: Bischof, Tichauer i Wyleżół; atak: Kosok I, Goerlitz I, Dittmer, Kosok II i Joschke.

„Turyści” w bramce Las; w obronie: Marszewski i Karasiak; pomoc: Kubik II, Bersz i Hinc; atak: Hermanus, Kulawik, Kubik II, Buławiński i Michalski.

Grę rozpoczynają goście, jednak już w pierwszej minucie gospodarze są pod bramką gości i Joschke przestrzeliwuje pierwszą piłkę. Gospodarze częściej mają dogodną pozycję jednak „pech” a przedwzrostkiem znakomity bramkarz „Turystów” uniemożliwia jakikolwiek sukces. Dopiero złe ustawienie się Karasiaka wyzyskuje znakomity w tym dniu Goerlitz i strzela pierwszego gola. Krótko potem, bo już w 6 minucie Kubik II wyrównuje. Po krótkiej lekkiej przewadze gości, gra się wyrównuje. Szanse obu stron równe, więcej do czynienia ma bramkarz gości, który broni fenomenalnie. Szumnie reklamowana obrona „Turystów” okazała się fatalną. Karasiak strzela piłkę do własnej bramki a po krótkiej pauzie kolega jego Marszewski idzie w jego ślady. Te dwie samobójcze bramki deprymują gości, którzy do końca pauzy grają chaotycznie.

Po pauzie gospodarze uzyskują przewagę. Gościom pomaga lekko sędzia Przeworski. Dogodną pozycję dla Turystów psuje fatalna lewa strona ataku. Przez niepotrzebny wybieg bramkarza, pewną bramkę ratuje ręką Marszewski, jednak Joschke z karnego strzela ostatnią bramkę dla gospodarzy.

Z drużyn gości na specjalne wyróżnienie zasługuje bramkarz Las, Karasiak i Marszewski w drugiej połowie lepsi. W pomocy wyróżnił się Bersz. Hinc grał pod wszelką krytyką i przepuszczał wszystkie ataki. Kubik II przeszedł w drugiej połowie do ataku, grał cały czas ofiarnie i dobrze. W ataku Hermanus i Kulawik zawiedli, marnując wszelkie wysiłki prawej strony. Znakomitym kierownikiem ataku okazał się Kubik II. Buławiński i Michalski byli dobrzy. Ostatni grał w drugiej połowie na miejscu Kubika I.

Bramkarz gospodarzy nie miał pola do popisu. W obronie Wieczorek dobrze sekundował Pohlowi.

Linja pomocy jak zwykle dobra. W ataku najczęściej podobał się Dittmer.

„Vorwärts” Katowice — „Germania” Gliwice 2:4 (0:2)

Gra w piłkę ręczną rozegrana jako przedmecz gry footballowej „Turyści” — „1. F. C.”

nalegała do bardzo ładnej. Gliwiczanie górowali biegami, którymi zapewnili sobie zwycięstwo.

„Diana” Katowice — „Slavia” Ruda 1:1

W walce o przejście do klasy A „Diana” ma jeszcze jeden mecz z „Kresami” wobec czego miejsce w klasie A ma zapewnione.

„09” Mysłowice — V. f. R. Bytom. 5:2 (2:1)

Od czasu jak K. S. „09” przystąpił do „Ligi”, poziom gry w pierwszej drużynie znacznie się podniósł, dzięki pozyskaniu całego szeregu pierwszorzędnych graczy. Powyższy wynik świadczy o dobrej formie. Początek gry był bardzo ostry. Goście zdobywają pierwszą bramkę a miejscowi tylko z karnego wyrównują. Po pauzie wyrównują goście a nawet uzyskują lekką przewagę. Dopiero pod koniec drużyna miejscowych zapewniła sobie zwycięstwo.

„Jedność” Michałkowice — „Silesia” Łagiewniki 2:3

Gra powyższa odbyła się na boisku w Łagiewnikach. Po meczu „rozentuzjamentowana” publiczność obrzuciła drużynę gości kamieniami i gracze musieli przez pola i rowy uciekać do domów.

„Bieruń Stary” — „Pogoń” rez. Katowice 0:5

Gra ze strony gospodarzy bardzo ofiarna. Roździeń-Szopienice I ml. —

„Koścłuszko” Szopienice I ml. 2:1

Roździeń-Szopienice rez. — „Koścłuszko” rez.
0:0

„Koścłuszko” — „Bogucice 20” 0:0

„09” Bytom — Siemianowicki Klub Hockeyowy 5:0

W Szopienicach rozegrano w celach propagandy mecz hokeja na trawie, który zgromadził dość wielu widzów. Drużyna polska wystąpiła z rezerwowymi, czem tłumaczyć należy tak wysoką porażkę. Mecz rozegrano na boisku K. S. Koścłuszko, który to klub przystąpił do zorganizowania drużyny hokejowej.

S. M. P. Hajduki Wielkie — SMP. „Jutrzenka” Król. Huta 2:0

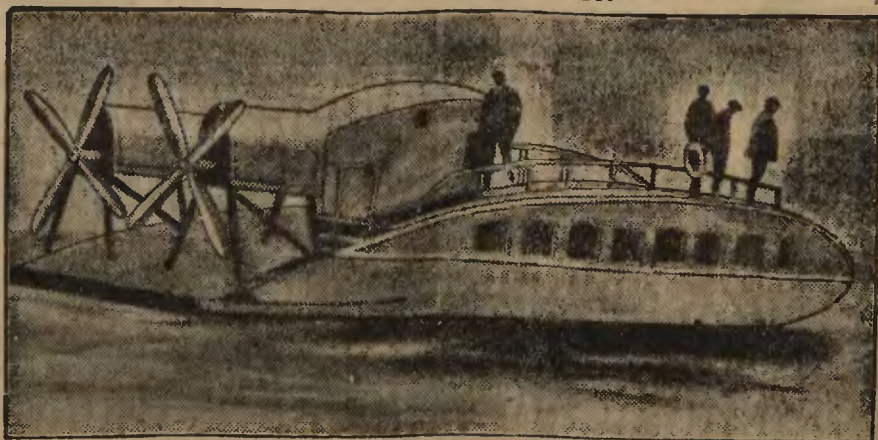
S. M. P. Lipiny — SMP. „Jutrzenka” Król. Huta 1:0

Z powodu pęknięcia dwóch piłek, zawody zostały przerwane na kilka minut przed zakończeniem.

„Jedność” Michałkowice — „Silesia” Łagiewniki 1:1

Gra ostra i brutalna. Sędzia p. Kołodziej przeoczył dużo karnych.

Łódź ślizgowa.



Na Zachodzie zaprowadzają w ruch rzeźnym zamiast dotychczasowych okrętów śrubowych, lodzie ślizgające się po

powierzchni wody, zaopatrzone w śmigła powietrzne. Łodzie przewyższają dotychczasowe okręty, szybkością i pojemnością.

„Jedność” I ml. — „Silesia” rez. 2:2

Drużyna gości niezadowolona z orzeczeń sędziego zeszła z boiska przed zakończeniem zawodów.

„Jedność” II ml. — „Silesia” II ml. 5:1

„22” Mała Dąbrówka rez. — „Słowian” Katowice dr. kaw.
0:1

„Koścłuszko” Szopienice old boy — „Słowian” kaw. 3:3

Drużyna kawalerów K. S. Słowian należy do bardzo ruchliwych. Na wyróżnienie zasługuje gracz Kopaja i Andrzejewski.

„Nikisz 23” — S. M. P. Katowice Zależe 98:23

Pierwsze zawody w palanta przyniosły pewne zwycięstwo starej rutynowanej drużynie K. S. Nikisz 23. Stosunek przedstawiał się następująco: S. M. P. biegów 6, chwytów 10, piłek premijowanych 4 i zmian 7. K. S. Nikisz 23 biegów 64, chwytów 4, piłek premijowanych 24 i zmian 6.

K. S. „Brynica” Kamień — „Odra” Szarlej 3:2

„Brynica” rez. — „Odra” 0:0

„Brynica” I ml. — „Odra” I ml. 1:4

„Iskra” Siemianowice — „Dąb” 8:3 (3:1)

Dla „Iskry” bramki zdobył Lange 3, Ledwoń i Drzymała po dwie i Kandzia jedna. Na wyróżnienie zasługują Drzymała i Kucharczyk.

„Strzał” Katowice — „Rozwój” Katowice 4:1 (2:0)

Bramki dla młodego K. S. Strzał zdobył Macuga dwie, Ziętarski i Haehnel po jednej. Honorowy punkt dla „Rozwoju” uzyskał Kochanowicz.

Roździeń-Szopienice — „Pogoń” Katowice 2:1 (1:1)

Z obu stron bardzo ładna gra. Jeden z graczy miejscowych z powodu kontuzji opuścić musiał boisko, wobec czego gospodarze w drugiej połowie grają w dziesiątkę.

S. M. P. Rybnik — S. M. P. Pszów 0:1

Jedyną bramkę zdobył Sprysz. Z powodu deszczu sędzia przerwał zawody na 23 minuty przed końcem.

S. M. P. Pszarna — S. M. P. Krzyżkowice 3:3 (3:0)

S. M. P. Wodzisław — S. M. P. Rydułtowy 3:0 walk ower

Wyżej podane zawody o mistrzostwo okręgowe.

„Dąb” Katowice — „Naprzód” Lipiny 1:4 (0:1)

Zawody o mistrzostwo klasy „A”. Gra początkowo wyrównana a nawet w pierwszej połowie pod przewagą gospodarzy, u których zawiódł tylko atak. W drugiej połowie goście uzyskują zupełną przewagę. Bramki dla „Naprzodu” zdobywają: Michalak dwie, Nastula i Cug po jednej. Dla gospodarzy jedynego gola zdobył Ciuraj.

„Dąb” rez. — „Naprzód” rez. 0:6

„Słowian” Katowice — „Naprzód” Zależe 1:1 (0:1)

Brutalna gra ze strony graczy „Naprzodu”, którzy jedynego gola zdobywają z karnego. Dla „Słowianu” bramkę zdobył Sobczyk.

„Słowian” rez. — „Naprzód” rez. 2:5 (1:3)

„Słowian” kaw. — „06” Mysłowice kaw. 2:2

Warszawa, 10 4. (Be)

„Polonia” — „Legia” 2:2 (1:1)

Walka o mistrzostwo Polski.

Poznań, 10 4. (Be)

„Unia” — „Poznań” 4:1 (2:0)

Walka o mistrzostwo klasy „A”.

Łódź, 10 4. (Be)

L. K. S. — „Warta” Poznań 2:1 (0:1)

Nowy Bytom

„Pogoń” — „Zgoda” Zgoda 5:2 (2:1)

Gra stała pod zupełną przewagą „Pogoni”.

„Pogoń” rez. — „Zgoda” rez. 3:1

Kraków, 10 4. (Be)

„Wisła” — „Ruch” Hajduki Wielkie 2:0 (2:0)

Walka o mistrzostwo Polski.

„Cracovia” — Zwierzyniecki K. S. 6:1

Tarnów, 10 4. (Be)

„Tarnovia” — „Wawel” Kraków 3:1

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE ELIMINACYJNE.

Na zawody eliminacyjne wyjechali do Warszawy Gilewski, Anders, Rojek z K. S. Roździeń-Szopienice i Sobik z T. G. Sokół Zory. Mimo pokładanych nadziei żaden z nich nie wybił się na czoło. Porucznik Gilewski skoczył o tycze 3,30 m a poza konkursem 3,40 m. Rojek uzyskał w biegu na 400 m czas 54 s., zaś Anders skoczył wwyż tylko 1,55 m.

WIOSENNY BIEG NA PRZELAJ K. S. „22” W MAŁEJ DĄBRÓWCE.

Mimo słoty i deszczu odbył się w Małej Dąbrówce bieg na przełaj na przestrzeni 5.100 m. Trasa rozmokła, wobec czego bardzo ciężka. Bieg wygrywa Struhler z K. S. Orzeł Welnowiec w czasie 17:20 min. 2. Kasprzyk z K. S. „22”. 3. Kilos z K. S. Roździeń-Szopienice. 4. Nielaba z Kolejowego K. S. 5. Jaworek z K. S. „22”. 6. Alfred Sitko z K. S. Roździeń-Szopienice.

Organizacja biegu bardzo dobra. Razem ukończyło bieg 16.

Teatr i Estrada

—x—

Wznowienie „Cyganerii”

Najpiękniejsza i najbardziej wartościowa muzycznie opera Pucciniego „Cyganeria”, wznowiona w sobotę, zapelniała widownię po brzegi publicznością, która nie szczędziła oklasków tak wykonawcom i dyr. Zunie, prowadzącemu sprężyste całość, jak i reż. Stępińskiemu, który w roku bież. wygładził pewne nierówności i zafamania, jakie pozostały z roku zeszłego, zwłaszcza w konstrukcji trudnych scen zbiorowych z aktu drugiego.

Wśród wykonawców po raz pierwszy w „Cyganerii” slyszeliśmy p. Lubicz, która partię Mimi tak głosowo (zwłaszcza miejsca liryczne I i IV aktu) jak i sceniczenie przeprowadziła z dużym powodzeniem. Partia Muzety znalazła poprawną odtwórczynię w osobie p. Bieleckiej. Nadto Marcela (w której to partii pamiętamy Dolnickiego) śpiewał p. Reychan, mając dobrą sposobność do zaprezentowania swych pięknych i potężnych tonów odgórnych, a rolę Chaunarda p. Narozny, pamiętny w tej roli jeszcze z opery stołecznej.

Z dawniejszych interpretatorów Rudolfa śpiewał p. St. Drabik, uwy-

datniając efektownie swój piękny i bogaty głos, zwłaszcza po opanowaniu tremy z aktu pierwszego w dramatycznych scenach aktu III i IV. Również kulminacyjna aria w akcie I, pomimo drobnego defektu w zakończeniu, spowodowanego prawdopodobnie tremą i zdenerwowaniem, zaśpiewana była doskonale i z wielkim wyrazem. Nadto w drobniejszych rolach oklaskiwaliśmy zeszłorocznych odtwórców pp. Kopciuszewskiego i Romanowskiego.

Całość opery poszła doskonale i należy przyklasnąć dyrekcji za pomysł jej wznowienia.

W części nowe dekoracje p. Zwolińskiego (akt I i IV) doskonałe.

J. Sm.

„Głuszc”

We wtorek, dnia 12 kwietnia ukaże się po raz pierwszy „Głuszc”, pełna swojskiego humoru krotkowiła jednego z najwybitniejszych współczesnych komedjo-pisarzy, Stefana Krzywoszewskiego. Obsadę ról głównych stanowią: pp. Bohdańska, Fiszerówna, Jaworska, Krzywicka, Nettówna, Chmurkowski, Kijowski, Lesniewski, Mazanek, Czarlński, Wracki i Erwan.

„Kościuszk pod Raclawicami” dla szkół

W środę po poł. o g. 3-ej teatr daje bezpłatne galowe przedstawienie dla wychowanków szkół, którzy według dawnego systemu pruskiego kończą rok szkolny przed Wielkono-



△ Maryla Gremo.

Światowej sławy tancerka, której pierwszy występ w Teatrze katowickim zapelniał widownię po brzegi, wytworna publicznością, wystąpi jeszcze raz w Teatrze Polskim w środę dnia 13 bm.

△ Repertuar teatru polskiego w Katowicach.

Poniedziałek: niema przedstawienia.
Wtorek: „Głuszc” (premiera).
Środa: po poł. „Kościuszk pod Raclawicami”.
Wiecz.: Występ Maryli Gremo.

△ „Traviata” w Tarn. Górach.

W poniedziałek opera katowicka wystawia „Traviatę” Verdiego z p. Zamorską w roli tytułowej.

△ „Rozwódka” w N. Bytomiu.

We wtorek zespół operetkowy teatru naszego wystawia w N. Bytomiu melodyjną i wesolą „Rozwódkę”.

Program radiowy

na dzień 11 kwietnia.

Warszawa, fala 1111 m.
15—15 25 Komunikaty, 15 30—15 55 Odczyt dla maturzystów „Ignacy Krasicki”. 17 30—17 55 Odczyt p. t. „Wycieczki krajoznawcze młodzieży szkolnej i ich organizacja”. 18 Koncert. 10 40—19 Rozmaitości. 19—19 25 lekcja francuskiego. 20 30 Koncert.
Kraków, fala 422 m.
18—18 40 Transmisja z Warszawy. 18 40—19 Rozmaitości. 19—19 25 Odczyt „Nowsze poglądy na sprawę przeludnienia ziemi”, od 20 30 Transmisja z Warszawy.
Wrocław, 322,6 m.
16 30—18 Koncert. 21 Muzyka kameralna. Medolan, 322,8 m.
16 15—18 Jazzband. 21 Koncert, 22 45—23 Jazzband.
Praga, 348,9 m.
11 Reprodukcia muzyczna. 17 Koncert. 20 08 Koncert. 21 30 Muzyka popularna, 22 15 Muzyka taneczna.
Londyn 361,4 m.
15 Kwartet z Davenporty. 18 Kwartet z Davenporty. 19 15 Sonaty Mozarta. 20 10 Koncert. Lipsk 365,8 m.
12 Koncert na Hupfeld-Trifonoli. 16 30—18 Koncert. 22 15—24 Muzyka taneczna.
Brno, 441,2 m.
12 15 Koncert. 21 Tańce.
Berlin, 483,9 m.
17—18 Koncert orkiestry kameralnej. 20 30 Koncert wieczorny.
Wiedeń, 517,2 m.
11 Koncert. 16 15 Koncert. 20 05 Koncert wiedeńskiej orkiestry operowej.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Nogai, Katowice.

MYDŁO CREME MOUSON z domieszką kremu Mouson jest delikatne i łagodne

Ostatnie dni sprzedaży losów.

Mobilizacja wszystkich tych, którzy szczęścia szukają!

Wzywamy wszystkich: kto chce poprawić swój byt, kto chce zdobyć bogactwo, do nabycia losu do 1-ej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, w jedynej powszechnie znanej ze swego szczęścia najstarszej i największej kolekturze:

Górnośląski Bank Górnico-Hutniczy S.

w Katowicach, św. Jana 16 — Tel. 24-38, 11-76

lub w Oddziale w Król. Hucie, przy ul. Wolności 26 — Tel. 14-10.

P. K. O. konto No. 304 761.

gdzie szczęście stale sprzyja naszym graczom.

Główna wygrana: zł. 600.000

poza to wygrane po zł 400 000, 200 000, 100 000, 60 000, 50 000 itd. na ogólną sumę zł 16 000 000. Najlepsza loteria w świecie! Co drugi los wygrywa! U nas nikt przegrać nie może! Ciągnięcie 1-szej klasy odbędzie się już dnia 13. i 14. kwietnia.

Cena losów: 1/1 losu zł. 40.-, 1/2 losu zł. 20.-, 1/4 losu zł. 10.-

Listowne zamówienia załatwia się szybko i akuratnie odwrotną pocztą — Plany gry bezpłatnie.

Karta zamowień.

Do Górnośl. Banku Górnico-Hutniczego S. A.
Katowice, ul. św. Jana 16

Niniejszym zamawiam do 1-ej kl. 15-ej Lot.

..... ćwiartek po zł 10

..... połówek po zł 20

..... całych po zł 40

Należność wpłacam na konto P. K. O. Nr. 304761, lub proszę pobrać pocztą.

Imię i nazwisko

Dokładny adres



Nie od pięciu, ani dziesięciu
lecz od lat 45
giliży do papierosów

FANTAZYJNE

fabryki:

M. Paschalski, Radom,

sa uznane za najlepsze.

Fryderyk Hoppen

Furtki, amunicja, przybory myśliwskie, wodki, nabyć Katowice, Dostawczy 35. — Telefon 1703



PRZY WIOSENNEM OCZYSZCZANIU MIESZKAŃ
NALEŻY ROZPYLAĆ

FLIT

niszczy
MOLE, PLUSKWKY, KARALUCHY
i wszelkie inne owady i ich zarodki

Standard-Nobel w Polsce Sp. Akc. Warszawa, Al. Jerozolimskie 57

Kto powinien pić Piwo pojedyncze?

Sportowcy i pracujący przy ogniu! Dlatego że ono odświeża i jest zdrowe. Do nabycia w Browarze Baldera, Wroblewska Huta, Wolności 86. Każdy wtorek i czwartek od godz. 7—13. Rozwożone jest w okolicy w pewne dni.

SPÓRKA SIMLARZY KRAKÓW KIC

SKRAN MIEBŁA
Kraków, św. Tomasza 31
poleca meble pierwszej jakości.

Sprzedaje

SAMOCHÓD
Limuzyna marki „Itala” nowy model, sześciocylindrowy, czterocylindrowy, bardzo mało używany z wszelkimi przyborami, z powodu wyjazdu zagranicę sprzedam za 1600 dol. Na życzenie przśle dokładny opis z fotografią. Oferty pod „Itala” do admn. Polonji. 1504 a.

RZEŹNICTWO
33 lata istniejące, dobrze prosperujące i dostawa do kilku majątków z domem piętrowym maszynowym o 7 pokojach, pod całym domem suteryny i śpichrzem 2-piętrowym, 4 ubikacje dla trzody, pralni, pokój dla dziewczyny i pomocników, w powiatowym mieście zaraz do sprzedania. Cena podług ugody. Zgłoszenia: Józef Pakuła Grodzisk, Poznańskie, Stary Rynek 6.

Mieszkanie

MIESZKANIE
7—8 pokoi w Częstochowie naprzeciw dworca od zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Polonji Warszawa 4. 1509 a.

Różne

ZAKŁAD siodlarski powozowy i lakierniczy Fr. Lisik Sosnowiec. Sienkiewicza 1. Wykonywa: uprząże, powozy, bryczki, krycie i lakier samochodów. Ceny niskie. 1522 a.

Lokale handlowe

POKÓJ nadający się na biuro blisko dworca od zaraz poszukiwany. Zgłoszenia do Polonji pod „Biuro nr 1528 a.”

POSZUKUJE w śródmieściu Katowic sklepu względnie pokoju nieumeblowanego na przedsięwzięcie, od zaraz lub 1 maja. Zgłoszenia Polonja pod: „Moda”. 1487 a.

Nauka

BEZPŁATNE prospekty listownych kursów stenografii, kaligrafii wysyła Redakcja Stenografii, Warszawa, Szczygła 12. 1450 a.

Obrót niemiecki

KTÓRY ze starszych panów filantropów dopomóż finansowo do ukończenia studjów, młodej panience za nieucie przyjęcia. Sosnowiec „Polonja” pod „Milutka”. 1521 a.

Poszukiwany

MŁODZIEŃC kat. lat 15 znający stenografię polską i niem. rachunki kupieckie oraz pisanie na maszynie poszukuje poszarpującej powady. Łask. zgłoszenia do Polonji pod: „Pilny”. 1488 a.

BUCHALTER korespondent, władający polskim, niemieckim i rosyjskim znaną osobą. Ene. oferty Polonji pod „Buchalter”. 1497 a.